

Gra miejska Free Cities Festival

 **SEKRETY STOCZNI** 

22 maja 2021 – Gdańsk - Żółty Wiadukt

Jest rok 1981, trwa budowa jednego z ważniejszych polskich żaglowców - "Daru Młodzieży". Konstruktor statku, inż. Zygmunt Choreń, zajmujący się wraz z ekipą jego budową, ma problem z żaglami. Aż 9 z 26 żagli zostało pociętych na drobne kawałki, a wielka kotwica zniknęła bez śladu. Bez tych elementów nie da się dokończyć budowy, która powinna rozpocząć się już w listopadzie. Stoczniovcy proszą Was o pomoc! Co się stało ze statkiem? Czy sabotażystą jest ktoś z załogi? A może tajemnicze postacie wychodzące z Martwej Wisły miały z tym coś wspólnego?

Jeden z kapitanów czuwających nad budową żaglowca znalazł na terenie Stoczni Gdańskiej im. Lenina kilka śladów, które mogą mieć coś wspólnego z tajemniczymi wydarzeniami. Znajdźcie rozwiązanie zagadki i pomóżcie w dokończeniu budowy jednego z najważniejszych polskich żaglowców. Pospieszcie się zanim dojdzie do kolejnych incydentów! Naprawdę podejrzane rzeczy dzieją się tu ostatnio...

INSTRUKCJA:

- odpowiedzi do danych punktów zapisujcie w przeznaczonych do tego miejscach (pod danymi punktami) na Waszych kartach - przy każdym haśle oznaczone są litery, które wykorzystacie do rozwiązania zagadki,
- rozwiązanie zagadki uzyskacie, rozwiązując kolejne zadania przy punktach oznaczonych cyframi,
- oprócz głównych zadań, na mapie zaznaczone zostały ciekawe miejsca do zdjęć, mogą przydać się do dodatkowego konkursu fotograficznego,
- kolejność wykonywanych zadań nie jest ważna, jednak najlepiej zacząć od pierwszego śladu :)
- przypominamy o zachowaniu standardów bezpieczeństwa ze względu na sytuację epidemiologiczną, prosimy o zachowywanie bezpiecznego dystansu, unikanie skupisk ludzi, zasłanianie ust i nosa maseczką oraz dezynfekcji rąk podczas zadań w pomieszczeniach: Budynku Dyrekcji Stoczni, Fundacji CUMY oraz Europejskiego Centrum Solidarności,
- najważniejsze - bawcie się dobrze! Czekamy na Wasz powrót na Żółtym Wiadukcie!

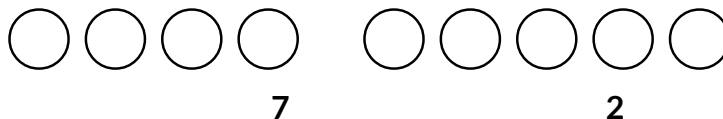
Witajcie! Bardzo się cieszę, że mam aż tylu ochotników do pomocy. Zebrałem informacje o śladach na terenie stoczni, które mogą mieć coś wspólnego z incydentami. Bez zbędnego przedłużania, biegnijcie do pierwszego punktu!

- 1. Na pociętych żaglach znalazłem plamy po jakimś napoju! Wydaje mi się, że jest to jakiś rum, wielu z moich znajomych popija sobie ten trunek po pracy, kojarzę ten zapach... Znajdźcie w okolicy miejsce, gdzie można taki dostać. Ktoś z obsługi 100czni na pewno Wam pomoże!**

W miejscu, gdzie od 2017 r. funkcjonuje 100cznia - nowy typ przestrzeni kulturalno-impresowej wypełnione punktami gastronomicznymi i pracowniami artystów - od połowy XX w. funkcjonowała modelarnia. Nazywano ją "miniaturową stoczną",



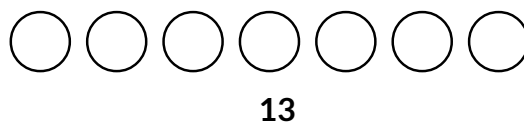
pełną modeli okrętów mających później podbijać morza i oceany. Oprócz oczywistej funkcji wzoru dla produkowanych później żaglowców, gdańskie modele jako wizytówka polskiego przemysłu okrętowego gościły na wystawach w Amsterdamie, Houston, Rio de Janeiro, Nowej Zelandii czy Wenezueli. Obecnie zdobią biura instytucji morskich, szkół i ministerstw.



Moi drodzy pomocnicy, do następnego miejsca macie jeszcze kawałeczek. Pewnie będziecie przechodzić koło Ulicy Elektryków. Niestety ani ja, ani znajomi tam pracujący, nie znaleźliśmy w okolicy nic, co mogłoby pomóc w rozwiązaniu zagadki. Oczywiście, jeśli macie ochotę, możecie tam podejść. Bardzo przyjemna uliczka, a jeśli bramy do hal są otwarte - możecie zerknąć jak wyglądają od środka.

2. **Moglibyście pomóc w jednym z warsztatów przy kolejnym punkcie? W hali stoczniowej naprzeciwko Żurawia M3 znajdziecie Fundację CUMY. Na pewno potrzebują rąk do pracy w obecnej sytuacji, a może zauważyli też coś, co mogłoby nas przybliżyć do rozwiązania zagadki zniszczonych żagli. Śmiało, wejdźcie przez niebieskie drzwi i do pracy!**

CUMY to społeczność rzemieślników, artystów, projektantów i twórców nowych technologii, oparta na idei MakerSpace. Zlokalizowana w pięknym budynku Hartowni przy Żurawiu M3, jest otwartym warsztatem, którego celem jest zjednoczenie środowiska rzemieślniczego, umożliwienie współpracy, edukacji i wymiany informacji. Prace odbywają się na otwartej przestrzeni, w kolektywnym duchu. Niektóre narzędzia są dostępne do ogólnego użytku, niektóre zaś wymagają wcześniejszego przeszkolenia.



3. W hali przy ulicy Odlewników znalazłem bardzo dziwny liścik. Była w nim... rymowanka? Wiecie o co może chodzić? Ostatnie słowo zostało oderwane.

*“Rdzą pokryte statków burty,
rdzaworude kontenery –
dość już chyba mam tej barwy,
jeśli mam być w pełni szczerzy.
Bo i cegły ciemnorude,
w tym kolorze też napisy...
Tego tylko tu brakuje
by na ścianach były ...!”*

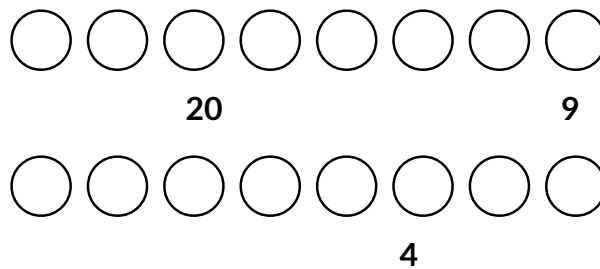


12

Zanim pójdziecie do kolejnego punktu, opowiem krótko Wam o naszym statku! Powiniście wiedzieć, dlaczego Wasza pomoc jest tak ważna. W drugiej połowie lat 70. rozpoczęła się dyskusja nad potrzebą budowy nowego, nowoczesnego żaglowca szkoleniowego mającego wyuczyć adeptów Akademii Morskiej w Gdyni sztuki poruszania się po otwartych wodach. Budowa “Daru Młodzieży” możliwa jest dzięki zamówieniu złożonym przez radzieckie szkoły morskie do naszej Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Żaglowiec jest naprawdę nowoczesnym modelem! Ma on być “następcą” wcześniejszego, pewnie dobrze Wam znanego, “Daru Pomorza”. Jeśli uda się Wam rozwiązać zagadkę, “Dar Młodzieży” będzie pierwszym żaglowcem szkolnym budowanym w polskiej stoczni!

4. Z rana, zanim jeszcze odkryliśmy zniszczenia przy budowie statku, w drodze do pracy na ulicy Narzędziowców znalazłem połamaną tablicę ostrzegawczą. Niestety nie wiem, w którym miejscu wcześniej wisiła. Jeśli znajdziecie jej pozostałą część na budynku, zapiszcie co jest na niej

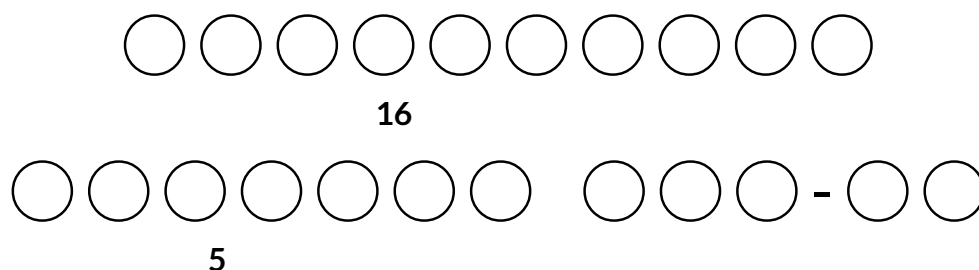
narysowane. Te znaki to ważny element bezpieczeństwa pracy stoczniovców, więc tablicę trzeba będzie zgłosić do naprawy.



Po drodze bądźcie ostrożni, widzicie na wprost coś dziwnego? Przy zejściu do wody pojawiły się tajemnicze postacie i podobno ciągle ich przybywa. Ktoś mi kiedyś powiedział, że stoją nieruchomo dopóki ktoś im się przygląda, ale ruszą się jeśli tylko mrugniesz. Na wszelki wypadek, miejcie oczy szeroko otwarte... Im dłużej tu pracuję, tym bardziej fascynują mnie sekrety Stoczni Gdańskiej...

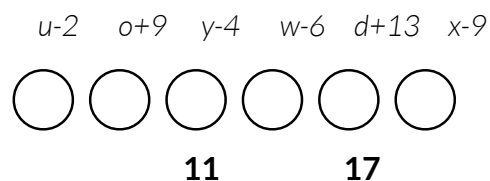
5. Nie uwierzycie, dziwna sprawa, ale kod do skrzynki z instrukcją obsługi głównego masztu nie działa... Wydaje mi się, że kiedyś zapisałem uniwersalny kod w Kuźni na Dokowej, na tablicy. Bardzo mi pomożecie, jeśli go odnajdziecie. Oby zadziałał...

W budynku kuźni znajdziecie XIX-wieczny młot kuźniczy o nacisku 800 ton, przy pomocy którego jeszcze kilka lat temu tworzono drobne metalowe elementy. Młot działał jeszcze w 2015 r. Podczas pracy temperatura w kuźni dochodziła aż do 60 stopni Celsjusza, a jej pracownicy oprócz wysokich temperatur byli narażeni również na ogromny hałas i drgania. Obecnie zwiedzającym udostępniona jest część hali z zabytkowym młotem, pozostała pełni funkcje magazynowe.



6. Na murach jednego z budynków przy Dyrekcji Stoczni Gdańskiej grupa artystów zmalowała ostatnio coś ciekawego. Chyba pożyczali jakieś materiały z modelarni i warsztatu przy Żurawiu M3. Może widzieli coś podejrzanego podczas swoich prac? Zajrzyjcie tam po kolejną wskazówkę!

KOLEKTYW POGODA jest nowym kolektywem artystycznym, zajmującym się zarządzaniem szeroko pojętą kulturą. POGODA narodziła się na Stoczni Gdańskiej i działa głównie na jej terenie.

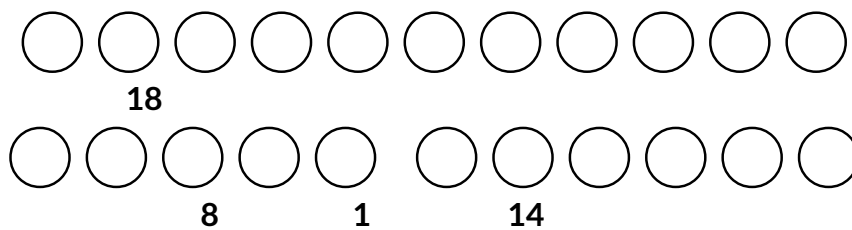


Coraz bardziej obawiam się, że nie ukończymy na czas Daru Młodzieży. W powietrzu wisi groźba strajku generalnego, zaczynamy mieć problemy z zaopatrzeniem... niektórzy stoczniowcy zostali nawet zatrzymani przez milicję. Ten rok jest pełen napięć zarówno na Pomorzu, jak i w całym kraju. Po zeszłorocznych strajkach i podpisaniu Porozumień Sierpniowych cała Polska szykuje się do strajku generalnego, a do tego wszystkiego w powietrzu wisi groźba wprowadzenia stanu wojennego!

7. Możecie teraz kierować się do głównego wejścia Dyrekcji Stoczni. W środku na jednej ze ścian widnieje coś, co przypomina zaszyfrowaną wiadomość. Sprawdźcie, czy ma to coś wspólnego ze sprawą zniszczonych żagli. Tylko bądźcie ostrożni, słyszałem o podejrzanym postaci pilnującej głównego holu...

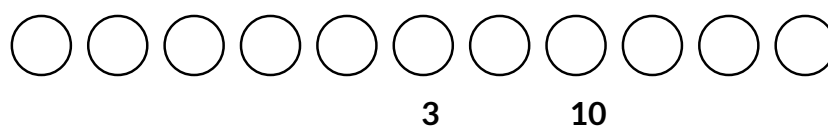
Budynek Dyrekcji jest jednym najstarszych budynków na terenie Stoczni Cesarskiej, którego historia sięga 1878 roku. Był świadkiem wielu wydarzeń historycznych, m.in. strajków stoczniowców protestujących pod jego drzwiami w imię swoich praw i wartości. Do 2002 roku biuro Dyrektora Stoczni mieściło się na pierwszym piętrze budynku. W marcu 2019 roku rozpoczął się pierwszy od 150 lat kompleksowy remont tego

obiekту. W otwartym we wrześniu 2020 roku budynku oprócz funkcji biurowej, mieści się również strefa coworkingowa Mind Dock oraz studio online.



8. Chodźcie dalej, Droga do Wolności dojdziemy do budynku Europejskiego Centrum Solidarności. Zobaczmy, co jest w środku! Tutaj poznacie historię przemian demokratycznych i ruchu społecznego, który zmienił nasz kraj. Wejdźcie na ostatnie - szóste piętro budynku. Patrzcie uważnie pod nogi, żeby nie przegapić wskazówki!

Europejskie Centrum Solidarności to instytucja kultury, która utrwała pamięć o naszym największym sukcesie obywatelskim – zwycięstwie Solidarności. Stanowi muzeum upamiętniające rewolucję Solidarności i upadek komunizmu w Europie, ale też ośrodek edukacyjny, centrum badawczo-naukowe, archiwum, bibliotekę, mediatekę oraz przestrzeń społeczną Solidarność Codziennie. A wreszcie przestrzeń publiczną, miejsce spotkań obywateli i obywateli, którzy czują się odpowiedzialni za rozwój demokracji: strefę praktykowania solidarności i obywatelskości. Budynek, w którym teraz się znajdujecie został otwarty w 2014 roku.

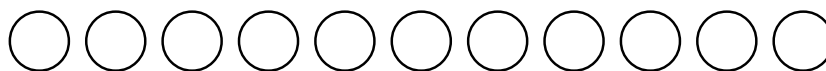


9. Skoro jesteście już w okolicy, widzicie za bramą Pomnik Poległych Stoczniovców przy bramie Stoczni Gdańskiej? Został odsłonięty 16 grudnia zeszłego roku i upamiętnia ofiary wydarzeń z grudnia 1970 roku. Możecie przejść przez naszą bramę główną Stoczni Gdańskiej, powinna być otwarta. Właśnie! Na murze przy pomniku pojawia się coraz więcej

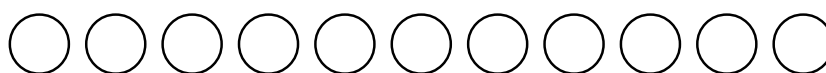
pamiątkowych tablic w ich hołdzie. Jedna, dość ciekawa, to podobno krzyż trzymany z obu stron przez dłonie. Sprawdzisz, kto ją ufundował?

Strajki demonstracje w grudniu 1970 roku były spowodowane podwyżkami cen mięsa i innych artykułów spożywczych. Na takie decyzje ówczesnej władzy społeczeństwo zareagowało protestem, domagając się cofnięcia podwyżki, reformy systemu płac i odsunięcia od władzy m.in. Władysława Gomułki. Strajki wybuchały w Gdańsku, Gdyni, Szczecinie, Elblągu i nie tylko. Rozpoczęło się od starć z milicją i aresztowań, a skończyło na strzałach w stronę pracowników stoczni. W wyniku tych wydarzeń 41 osób poniosło śmierć, a ponad 1000 zostało rannych. Pomysł budowy pomnika pojawił się niecałe 10 lat wcześniej, bo w 1971 roku. Jego realizacja była jednak możliwa dopiero po podpisaniu Porozumień Sierpniowych, (budowa pomnika była jednym z postulatów strajkujących stoczniowców). W zbiorce funduszy na jego realizację brali udział zarówno pracownicy stoczni i mieszkańcy Trójmiasta, jak i darczyńcy z innych stron Polski. Pierwotnie pomnik miał składać się z 4 krzyży połączonych kotwicami i ramionami, ostatecznie jednak zdecydowano się na 3 krzyże. Każdy z nich waży 36 ton i mierzy 42 metry wysokości.

Tablica ufundowana przez:



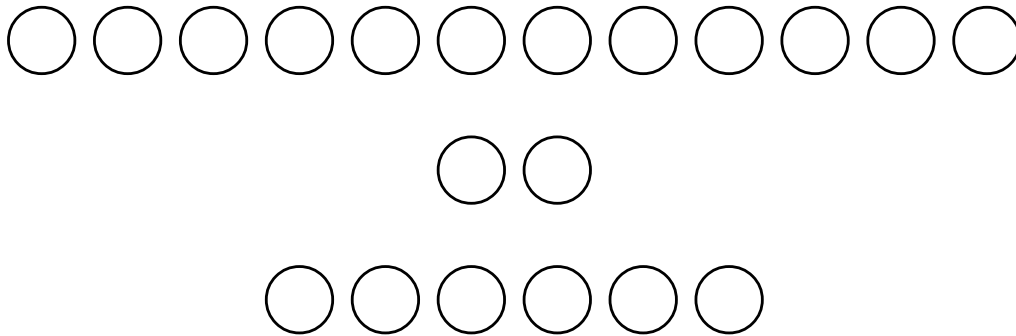
19



6

15

To już wszystkie wskazówki jakie znalazłem dla was. Zerknijcie jeszcze raz na wszystkie odpowiedzi, powinien być w nich ukryty los zaginionych żagli. Macie rozwiązanie? To biegnijcie na Żółty Wiadukt po nagrodę! Dziękuję w imieniu całej załogi za pomoc i do zobaczenia!



13 grudnia 1981 r. w całym kraju wprowadzono stan wojenny. Pod Stoczną Gdańską stanęły czołgi, jeden z nich staranował główną bramę. W odpowiedzi na ten atak na ulicach miasta pojawiły się tłumy manifestujących gdańszczan. Kadłub "Daru Młodzieży" został zwodowany w Stoczni Gdańskiej niecały miesiąc wcześniej, 12 listopada. Mimo kryzysu ekonomicznego i prób wykupu okrętu przez zagranicznych armatorów, udało się dokończyć przerwana budowę okrętu. Uroczyste podniesienie bandery odbyło się w Gdyni, 4 lipca 1982 r. Swój dziewiczy rejs rozpoczął 10 lipca 1982 roku, pod dowództwem kapitana Olechnowicza, który wspierał inż. Zygmunta Chorenia w projektowaniu i budowie okrętu.

Zadanie publiczne pn. „Free Cities Festival 3.0 - Żółty Wiadukt” dofinansowano ze środków Miasta Gdańska